



Ukrzyżowany, który uczy nas umierać... aby nauczyć się żyć

W epoce naznaczonej lękiem przed śmiercią, odrzuceniem cierpienia i obsesją przedłużania życia za wszelką cenę, z niezwykłą siłą wyłania się obraz głęboko kontrkulturowy: **Chrystus Dobrej Śmierci**, powszechnie znany jako **Chrystus z Mena**.

To nie jest tylko rzeźba. To nie jest jedynie tradycja Wielkiego Tygodnia. To w rzeczywistości żywa katecheza, milczące kazanie, które przenika pokolenia i które dziś, bardziej niż kiedykolwiek, wymaga ponownego odkrycia.

Bo mówienie o „dobrej śmierci” w XXI wieku brzmi niewygodnie... a jednak jest głęboko potrzebne.

1. Historia: między pobożnością, tragedią a odnową

Pierwotny wizerunek Chrystusa Dobrej Śmierci przypisywany jest wielkiemu rzeźbiarzowi barokowemu Pedro de Mena, jednemu z najważniejszych mistrzów hiszpańskiej sztuki sakralnej XVII wieku.

Ta rzeźba, o poruszającym pięknie i spokoju, przedstawiała Chrystusa już martwego na krzyżu, z ciałem oddanym i duszą powierzoną Ojcu.

Jednak historia tej pobożności nie była wolna od cierpienia:

- Oryginalny wizerunek został zniszczony podczas zamieszek w 1931 roku w Hiszpanii.
- Wiele lat później rzeźbiarz Francisco Palma Burgos stworzył obecną figurę, zachowując ducha oryginału.
- Pobożność ta została głęboko przyjęta przez Hiszpańską Legię, która co roku odgrywa jedną z najbardziej charakterystycznych scen Wielkiego Tygodnia w Maladze: przeniesienie i intronizację Chrystusa.

To powiązanie z Legionem nie jest przypadkowe. Jest głęboko symboliczne: ludzie przygotowani na śmierć, którzy odnajdują w Chrystusie ostateczny sens swojego oddania.



2. Co oznacza „Dobra Śmierć”? Zapomniany klucz teologiczny

Mówienie o „dobrej śmierci” może dziś wydawać się dziwne. Jednak w tradycji chrześcijańskiej jest to pojęcie niezwykle bogate.

Nie chodzi o umieranie bez bólu. Ani o „łatwą” śmierć.

Chodzi o umieranie **w łasce Bożej**, pojednanym, ufającym, oddanym w Jego ręce.

Chrystus z Mena przedstawia właśnie ten moment:

- Chrystus skonał.
- Nie ma przesadnego dramatyzmu.
- Nie ma rozpaczy.
- Jest **całkowite oddanie**.

Jak mówi Ewangelia:

„Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego” (Ewangelia według
św. Łukasza 23,46)

To jest serce „dobrej śmierci”: **dziecięca ufność wobec Boga nawet w ostatniej chwili**.

3. Teologiczna estetyka Chrystusa z Mena

Ten wizerunek to nie tylko sztuka. To teologia wyrzeźbiona w drewnie.

Każdy detal przemawia:

- Ciało bez życia, lecz pełne pokoju

Nie ma skrajnego napięcia. Chrystus wypełnił swoją misję.

Przypomina nam to, że śmierć w Chrystusie nie jest porażką... lecz wypełnieniem.



- Pochylona głowa

To nie rozpaczliwe opuszczenie, lecz **spoczynek w Ojcu**.

- Brak nadmiernego dramatyzmu

W przeciwieństwie do innych krucyfiksów, tutaj dominuje pokój.
To zaproszenie, aby patrzeć na śmierć z wiarą, a nie ze strachem.

4. Chrystus i śmierć: duchowa rewolucja

Wielkim dramatem współczesnego człowieka nie jest tylko to, że umiera... lecz to, że nie wie,
po co żyje ani jak umrzeć.

Współczesna kultura:

- Unika mówienia o śmierci
- Ukrywa ją
- Medykalizuje
- Odczłowiecza

A Chrystus czyni dokładnie odwrotnie:

- **Stawia jej czoła**
- **Przyjmuje ją**
- **Przemienia ją**

Święty Paweł wyraża to z niezwykłą mocą:

„Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo?” (Pierwszy List do
Koryntian 15,55)

Chrystus Dobrej Śmierci nie zaprzecza śmierci.
On ją **odkupia**.



5. Legion i Chrystus: duchowość ofiary

Związek między Hiszpańską Legią a Chrystusem z Mena ma głęboko duchowy charakter.

Słynna pieśń „*Narzeczony Śmierci*” nie jest powierzchownym uwielbieniem śmierci, lecz wyrazem — choć niedoskonałym — chrześcijańskiej prawdy:

| *Życie osiąga swoją pełnię, gdy zostaje oddane.*

Legioniści, niosąc Chrystusa, przypominają nam o czymś istotnym:

- Śmierć nie jest końcem, jeśli istnieje miłość
 - Ofiara ma sens, gdy jest zjednoczona z Chrystusem
 - Oddanie przemienia strach w misję
-

6. Zastosowania praktyczne: nauczyć się dobrze żyć... aby dobrze umrzeć

Tu znajduje się duszpasterskie serce Chrystusa Dobrej Śmierci.

Nie chodzi o obsesję na punkcie śmierci.

Chodzi o **życie w taki sposób, aby nie bać się umierać.**

1. Życ w łasce

„Dobra śmierć” zaczyna się dziś:

- Częsta spowiedź
- Życie sakramentalne
- Ciągłe nawrócenie



2. Pojednać się

Nie pozostawiać otwartych ran:

- Przebaczać
- Prosić o przebaczenie
- Uzdrawiać relacje

3. Uporządkować życie

Zadać sobie pytania:

- Co jest najważniejsze?
- Co przyniosę przed Boga?

4. Przyjąć codzienny krzyż

Cierpienie zjednoczone z Chrystusem nie niszczy... lecz przemienia.

5. Pielęgnować nadzieję

Chrześcijanin nie oczekuje śmierci... lecz życia wiecznego.

7. Pilne przesłanie na dziś

W społeczeństwie, w którym rosną:

- Eutanazja
- Lęk przed cierpieniem
- Rozpacz

Chrystus Dobrej Śmierci daje odpowiedź radykalnie odmienną:

- Życie ma sens aż do ostatniej chwili
- Cierpienie może mieć wymiar odkupieńczy
- Śmierć nie jest końcem



Nie chodzi o szukanie śmierci...

Chodzi o **to, by się jej nie bać, gdy nadejdzie, ponieważ Chrystus już ją zwyciężył.**

8. Zakończenie: patrzeć na Ukrzyżowanego, aby pokonać lęk

Chrystus z Mena nie pozostawia nikogo obojętnym.

Zmusza nas do zadawania trudnych pytań:

- Czy jestem gotów umrzeć?
- Czy naprawdę żyję?
- Gdzie pokładam moją nadzieję?

Ale przede wszystkim daje nam pewność:

Śmierć nie ma ostatniego słowa.

Ponieważ w tym martwym ciele, przybitym do krzyża, już bije zwycięstwo Zmartwychwstania.

A ten, kto uczy się umierać z Chrystusem...
w końcu uczy się żyć.